

Sygn. akt VIII C 1302/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2016 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W.

przeciwko W. K.

o zapłatę 1.231,72 zł

oddala powództwo.

Sygn. akt VIII C 1302/15

UZASADNIENIE

W dniu 16 stycznia 2015 roku powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanemu W. K. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zapłatę kwoty 1.231,72 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty, a także wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów sądowych oraz kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 540 zł.

W uzasadnieniu powód podniósł, że na podstawie umowy cesji z dnia 2 stycznia 2015 roku przejął od (...) S.A. V. (...) prawa do wierzytelności wobec pozwanego z tytułu umowy ubezpieczenia zawartej dnia 14 lutego 2012 roku. Pozwany nie uregulował zadłużenia wynikającego z polisy (...) nr (...) -A-K1 w wysokości 896 zł, której przedmiotem była odpowiedzialność cywilna kierującego samochodem marki M. o nr rej. (...). Na kwotę dochodzoną pozwem składają się: nieopłacona rata składki ubezpieczeniowej w kwocie 896 zł oraz odsetki ustawowe naliczone od dnia 1 marca 2012 roku (dzień przypadający po terminie płatności składki) do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu w wysokości 335,72 zł. **(pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym k. 2-4)**

W dniu 20 stycznia 2015 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, który następnie utracił moc w całości na skutek wniesienia przez pozwanego sprzeciwu, zaś sprawa została przekazana do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

W sprzeciwie pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. Pozwany zakwestionował możliwość zawarcia w dniu 14 lutego 2012 roku z pierwotnym wierzycielem umowy ubezpieczenia, podnosząc, że w tejże dacie nie był już posiadaczem przedmiotowego pojazdu, sprzedał go bowiem w dniu 23 listopada 2011 roku, nadto pojazd ten od dnia 19 marca 2011 roku był ubezpieczony w A. D.. **(nakaz zapłaty k. 5, sprzeciw k. 5v-6, postanowienie k. 11)**

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał w całości pierwotne stanowisko w sprawie. Wskazał, że pozwanego i pierwotnego wierzyciela łączyła umowa ubezpieczenia OC obowiązująca do dnia 18 marca 2011 roku. Pozwany nie wypowiedział powyższej umowy, na skutek czego w myśl art. 28 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych doszło do zawarcia kolejnej umowy na następne 12 miesięcy. Pozwany miał przy tym świadomość łączącego go z pierwotnym wierzycielem stosunku umownego, zostało mu bowiem przesłane potwierdzenie zawarcia kolejnej umowy. Ponadto za nieistotne powód uznał powoływanie się przez pozwanego na okoliczność sprzedaży pojazdu objętego umową ubezpieczenia, ponieważ pozwany nie wykazał, aby o powyższym został poinformowany ubezpieczyciel. **(odpowiedź na sprzeciw k. 33-34)**

Na rozprawie w dniu 12 lutego 2016 roku pełnomocnik powoda nie stawił się pomimo prawidłowego zawiadomienia o terminie rozprawy. Pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie, wnosząc o oddalenie powództwa w całości. **(protokół rozprawy k. 39)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany W. K. był właścicielem samochodu osobowego marki M. (...) o nr rej. (...), który to pojazd w dniu 19 marca 2011 roku pozwany ubezpieczył w zakresie odpowiedzialności cywilnej w A. D. (polisa nr (...)). W dniu 23 listopada 2011 roku pozwany sprzedał przedmiotowy pojazd. **(dowód: kserokopia umowy sprzedaży k. 6v, kserokopia zaświadczenia o przebiegu ubezpieczenia k. 7-8)**

W dniu 14 lutego 2012 roku ubezpieczyciel (...) S.A. V. (...) sporządził i skierował do pozwanego W. K. pismo „potwierdzenie zawarcia obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdu”, w treści którego wskazał, że wobec niewypowiedzenia przez pozwanego umowy ubezpieczenia, ubezpieczyciel udzielił ochrony ubezpieczeniowej na kolejny okres 12 miesięcy, tj. od dnia 19 marca 2011 roku do dnia 19 marca 2012 roku. Do pisma ubezpieczyciel załączył blankiet wpłaty, w którym kwota do zapłaty wyniosła 896 zł, a termin jej zapłaty określono na 28 lutego 2012 roku. Pismo to doręczono pozwanemu 23 lutego 2012 roku. **(dowód: kserokopia pisma k. 15, kserokopia potwierdzenia odbioru k. 16-17, okoliczności bezsporne)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź w oparciu o dowody z powołanych dokumentów, których prawdziwości ani rzetelności sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron procesu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. nie wykazał, że przysługuje mu wierzytelność w stosunku do pozwanego W. K. wynikająca z zawartej przez pozwanego z (...) S.A. V. (...) umowy ubezpieczenia OC.

Powód nie wykazał swej legitymacji czynnej do występowania w przedmiotowym procesie, albowiem nie przedłożył żadnych dokumentów, z których treści wynikałoby, że nabył on od pierwotnego wierzyciela wierzytelność z umowy zawartej z W. K.. W szczególności do akt sprawy nie została złożona żadna umowa przelewu wierzytelności pomiędzy (...) S.A. V. (...) a powodem, ani nie został załączony wykaz wierzytelności, bądź wyciąg z załącznika do umowy przelewu wierzytelności, dokumentujący fakt nabycia wierzytelności względem W. K.. Już zatem wyłącznie z w/w przyczyny przedmiotowe powództwo należało oddalić.

Niezależnie od powyższego Sąd uznał, że powództwo w żaden sposób nie zostało udowodnione, tak co do zasady, jak i wysokości. Powód nie przedłożył bowiem żadnych dokumentów, z których treści wynikałoby, że pozwany był kiedykolwiek dłużnikiem pierwotnego wierzyciela. W szczególności do akt sprawy nie została załączona umowa ubezpieczenia OC łącząca W. K. z (...) S.A. V. (...), zarówno ta mająca pierwotny charakter, jak i druga, zawarta – stosownie do twierdzeń przytoczonych w piśmie procesowym powoda z dnia 26 listopada 2015 roku – w trybie art. 28

ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w brzmieniu obowiązującym na dzień 19 marca 2011 roku (data rzekomego wznowienia umowy). Powód poprzestał wyłącznie na złożeniu pisma (...) S.A. V. (...) opatrzonego datą 14 lutego 2012 roku zatytułowanego „potwierdzenie zawarcia obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdu”, jednakże tego rodzaju dokument nie może stanowić dowodu na istnienie zobowiązania pozwanego (tak co do zasady, jak i co do wysokości), w szczególności wobec stanowiska pozwanego, kwestionującego zasadność żądania powoda. Jest to tzw. dokument prywatny, którego formalna moc dowodowa, jak stanowi art. 245 k.p.c., ogranicza się do domniemania, że autor dokumentu złożył oświadczenie nim objęte. Tylko w takim zakresie dokument ten nie budzi wątpliwości Sądu. Natomiast materialna moc dowodowa tego dokumentu bez poparcia go odpowiednimi dokumentami źródłowymi (tj. stosowną umową ubezpieczenia), wobec stanowiska strony przeciwnej, jest nikła. W tożsamy sposób należało ocenić blankiet do zapłaty wypełniony na kwotę 896 zł, stanowiący integralną część omawianego dokumentu, blankiet ten nie dowodzi bowiem wysokości składki za ubezpieczenie OC należnej ubezpieczycielowi (przy hipotetycznym założeniu, że pozwanego z (...) S.A. V. (...) łączyła umowa ubezpieczenia), wobec braku umowy niemożliwą jest bowiem weryfikacja prawidłowości jej wyliczenia. Odmierna ocena oznaczałaby, że ubezpieczyciel mógłby wystawiać dokumenty księgowe na dowolne kwoty i w oparciu o nie dochodzić ich zapłaty w drodze powództwa cywilnego. Podobnie, w przypadku zaistnienia omyłki pisarskiej w treści blankietu, jego wystawca mógłby skutecznie dochodzić zapłaty omyłkowo wpisanej kwoty. Tak jednak nie jest, albowiem blankiet do zapłaty, tak jak każdy dokument prywatny, stanowi jedynie dowód tego, że określona osoba złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Dlatego też dokumenty tego rodzaju (podobnie jak faktury, czy też noty obciążeniowe), o ile nie zostały podpisane przez dłużnika, należy uznawać za dokumenty obejmujące wyłącznie oświadczenie wierzyciela. Tylko w takim zakresie dokument przedstawiony przez powoda nie budzi wątpliwości Sądu. Sąd Rejonowy podziela przy tym w pełni pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2007 roku (II CNP 129/07, LEX nr 621237), iż nie sposób, w świetle art. 245 k.p.c. uznać, aby faktura VAT miała inną moc dowodową, niż inne dokumenty prywatne (tak też: wyrok SA w Białymstoku z dn. 9.01.2014 r., I ACa 622/13, LEX nr 1425358, wyrok SO w Krakowie z dn. 6.12.2013 r., XII Ga 412/13, LEX nr 1715416; wyrok SO w Gdańsku z dn. 7.07.2011 r., III Ca 126/11, LEX nr 1713955). Co prawda przytoczone stanowisko judykatury dotyczy faktury VAT, to jednak zdaniem Sądu per analogiam należy je również odnieść do wystawionych przez wierzycieli blankietów do zapłaty z uwagi na ich charakter. Podkreślić również należy, że zawarcie umowy ubezpieczenia powinno być potwierdzone przez ubezpieczyciela wystawieniem polisy.

Uwadze Sądu nie uszła również okoliczność, iż jako podstawę dochodzonego roszczenia powód w pozwie wprost wskazał umowę ubezpieczenia OC z dnia 14 lutego 2012 roku, która została przy tym powołana jako dowód w sprawie. Pomimo tak sprecyzowanej podstawy faktycznej powództwa strona powodowa w piśmie procesowym opatrzonym datą 26 listopada 2015 roku powołuje się na inny stosunek zobowiązaniowy łączący pozwanego z (...) S.A. V. (...), tj. na umowę ubezpieczenia z dnia 19 marca 2011 roku, nie wyjaśniając jednocześnie jak ma się ów umowa do umowy wskazanej w pozwie. Przypomnienia wymaga przy tym, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, co w myśl art. 505⁴ k.p.c. wyklucza jakąkolwiek zmianę powództwa.

Znamienną w ocenie Sądu jest ponadto okoliczność, że jedyny dokument złożony przez powoda, a wskazujący na zadłużenie pozwanego, został opatrzony datą 14 lutego 2012 roku, mimo, że dotyczy umowy rzekomo zawartej w dniu 19 marca 2011 roku, a więc niemal rok wcześniej. W świetle zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania zdaniem Sądu mocno wątpliwym jest, aby ubezpieczyciel udzielał pozwanemu jakiegokolwiek realnej ochrony ubezpieczeniowej w sytuacji, gdy zapłaty składki z tego tytułu żąda na miesiąc przed końcem okresu tejże ochrony. Dodatkowo należy tu przywołać treść przepisu art. 809 § 2 k.c. Truizmem jest przy tym stwierdzenie, iż co do zasady żądanie zapłaty składki następuje w początkowym okresie ubezpieczenia, zazwyczaj w dniu podpisania umowy bądź w ciągu kilku - kilkunastu dni później.

W tym miejscu przypomnienia wymaga, iż zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. W konsekwencji w przedmiotowej sprawie to powód winien udowodnić, że pozwany W. K. powinien zapłacić mu należność dochodzoną pozwem. Stosownie bowiem do treści art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia

faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód.

Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku (I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76), że rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności jeżeli strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Powód winien załączyć do pozwu bądź do dalszych pism procesowych odpowiednie dokumenty, w świetle których Sąd mógłby ustalić, że uzyskał on legitymację czynną do działania w niniejszej sprawie, w sposób wiarygodny udokumentować fakt nabycia wierzytelności z umowy zawartej przez W. K.. Powód nie uczynił jednak zadość powyższemu, w związku z tym, brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany jest dłużnikiem powoda i był dłużnikiem ubezpieczyciela.

Na marginesie należy w tym miejscu przytoczyć treść art. 207 § 6 k.p.c., zgodnie z którym Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie złożyła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Zgodnie z treścią powołanego powyżej przepisu zaniedbania strony w zakresie zgłoszenia na oznaczonym etapie postępowania twierdzeń i dowodów rodzą poważne konsekwencje, bowiem strona ta traci prawo ich powołania na późniejszym etapie postępowania. Wynika to wprost z treści § 2 art. 217 k.p.c., który jasno wskazuje, że fakty i dowody winny być przytaczane „we właściwym czasie” pod rygorem ich pominięcia jako spóźnionych (por. Komentarz do art. 217 Kodeksu postępowania karnego: P. Telenga i inni, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. WKP, 2012; T. Żyżnowski i inni, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366. Lex, 2013; B. Karolczyk, Rozważania o "braku zwłoki" jako podstawie uwzględnienia spóźnionego materiału procesowego na gruncie art. 207 § 6 oraz 217 § 2 k.p.c. Artykuł. St.Prawn. 2012/1/123-148).

W niniejszej sprawie uznać należy, iż to pierwsze posiedzenie przeznaczone na rozprawę wyznaczało dla powoda ostateczny termin na zgłoszenie stosownych wniosków dowodowych, czego jednak powód nie uczynił. Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, iż Kodeks postępowania cywilnego daje stronom możliwość przedstawienia nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym (art. 381 k.p.c.). Możliwość ta jest bowiem obostrzona określonymi warunkami - potrzeba powołania się na dany dowód musi się ujawnić już po zakończeniu postępowania przed Sądem pierwszej instancji - przy czym strona nie może skutecznie żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu w postępowaniu apelacyjnym li tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej dla siebie oceny określonego dowodu przez Sąd pierwszej instancji (por. wyrok SN z dnia 10.07.2003 r., I CKN 503/01, LEX nr 121700; wyrok SN z dnia 24.03.1999 r., I PKN 640/98, OSNP 2000/10/389).

Na gruncie przedmiotowej sprawy uznać należy, że konieczność wykazania legitymacji czynnej powoda istniała niewątpliwie już na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, skoro twierdzenie to stanowiło podstawę roszczenia dochodzonego niniejszym powództwem. Strona powodowa musiała mieć świadomość niedostatecznej mocy dowodowej złożonych do akt sprawy dokumentów, zwłaszcza, że od początku postępowania była ona reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika.

Z powyższych względów, powództwo w przedmiotowej sprawie musiało podlegać oddaleniu, gdyż powód nie udowodnił swojej legitymacji czynnej, nadto nie udowodnione zostało samo roszczenie, tak co do zasady, jak i wysokości.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.